

Adam Lizakowski

Czy poeta Czesław Miłosz był kosmitą? (3)



Fot. Andrzej Dębkowski

Przyszłość w Ameryce rozpocznie od budowy misternej sieci kultury polskiej, jak pająk. Zastawiać ją będzie na co zdolniejszych studentów, ludzi przydatnych do jego planów wybudowania rakiety kosmicznej – poezji, która wyniesie polską literaturę i jego bardzo wysoko w przestworza. Będzie pająkiem, gospodarzem sieci, który nie będzie „pożerał swoich ofiar”, ale wręcz przeciwnie, wynagradzał tych, którzy nie zawiodą jego zaufania. Każdy, kogo wybrał do współpracy i nie rozczarował go, skorzystał na tym, każdy. Plan będzie genialny, bo każdy genialny plan jest prosty. Poza pracowitością ponad ludzkie siły trzeba mieć jeszcze szczęście, wizję i pojęcie tego, co się robi. On to wszystko miał.



Czesław Miłosz, zbiory Adama Lizakowskiego

Początki lat 60. XX wieku, tło ogólne. Zarys początki lat 60. XX wieku

Miesiąc po przyjeździe kosmity do Ameryki, 8 listopada, John Kennedy w wyborach prezydenckich pokonał „o włos” Nixona i w styczniu roku następnego został trzydziestym piątym prezydentem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Rozpoczyna się jeden z najciekawszych okresów drugiej połowy XX

wieku w kulturze, nauce, polityce, w dziejach historii Ameryki i świata. Amerykanie są pod wrażeniem wystrzelenia „Sputnika” w 1957 roku, ich „duma narodowa” cierpi, bo byli przekonani o swojej dominacji we wszystkim, co robili, łącznie z nauką w dziedzinach technicznych. Nowo wybrany prezydent obiecuje, że do końca dekady Amerykanin stanie na księżycu. Niestety, prezydent ginie 22 listopada 1963 roku, zastrzelony w Teksasie przez nieznanego sprawcę. Zanim został zamordowany, w telewizyjnym wystąpieniu rok wcześniej, 22 października 1962 roku, ogłasza, że amerykańskie samoloty szpiegowskie odkryły sowieckie bazy rakietowe na Kubie. Zarządza blokadę wyspy.

W dalekiej Anglii powstaje zespół The Beatles (mający ogromny wpływ na kulturę amerykańską), składający się z chłopców: Ringo, Paula i Georga, pochodzących z bardzo ubogich rodzin robotniczych Liverpoolu, korzystających z pomocy państwa. Czwartym członkiem grupy był Johnny, który mieszkał ze swoją ciocią Mimi, siostrą matki. Matka oddała Johna siostrze, bo sama nie była w stanie go wychować (trudna sytuacja życiowa). John był trudnym chłopcem i sprawiał kłopoty nie tylko wychowawcom, ale i ciotce. Gdy przyjrzymy się jednak bliżej wszystkim idiom hipisów, to okaże się, że John nie był wyjątkiem, ani to, że dla ruchu hippisów i ludzi „wyzwolonych”, czyli „free” albo „wolnych”, pochodzenie społeczne nie jest aż tak ważne. Nie ważne kto śpiewa czy mówi, przemawia, organizuje koncert, zaprasza do teatru lub na wiec. Z czasem jednak okaże się, że bardziej słuchano synów i córek z robotniczej klasy społecznej, którzy byli zbuntowani przeciwko wyzyskowi, materializmowi, wartościom swoich rodziców. A potem, gdy ich muzyka i płyty zaczęły się dobrze sprzedawać, sami w swoich multimilionowych domach zatrudniali sprzątaczkę, kucharkę, lokaja, ogrodników, kierowców, którzy prowadzili ich limuzyny za setki tysięcy dolarów. Skok z najuboższych do najbogatszych dokonał się w przeciągu pięciu lat. Czegoś takiego świat nie widział ani wcześniej, ani potem. Przykładem kariery niech będzie wspomniany zespół The Beatles, walczący o równość społeczną, równouprawnienie dla wszystkich, łącznie z kobietami. Kariera tych czterech ubogich chłopaków z Liverpoolu potoczy się tak w przeciągu niecałej dekady, że staną się najbogatszymi ludźmi swojej hippisowskiej generacji. Zanim to się stało, warto przypomnieć, że ojciec Johna, Alfred „Freddie” Lennon, w biografii syna zostaje pokazany jako niefrasobliwy włóczęga, któremu nie należy współczuć, który z czasem będzie żałował swojego postępowania, ale nigdy nie otrzyma od syna przebaczenia. Ciotka Mimi stała pół klasy wyżej na drabinie społecznej niż rodziny kolegów siostrzeńca, była poza progiem ubóstwa, miała swoje mieszkanie, dom. Jednak to nie ona kupiła gitarę Johnowi, ale matka, ciotka była realistką, nie popierała jego nauki gry i grania na gitarze, mówiąc: „the guitars all very well, John, but you’ll never make a living out of it”.

Miała też zastrzeżenia co do jego akcentu Scouse (Liverpool) biednych robotników,

mówiąc: chłopcze, z takim akcentem daleko nie zajdziesz, na co chłopiec odpowiadał przewrotnie: ciociu, właśnie z takim akcentem w robotniczym mieście dam radę. Chłopaki z czasem zapuszczają włosy, zakładają białe koszule i garnitury, w których podbijają nie tylko Wielką Brytanię, Amerykę, ale cały świat. Mieli dużo szczęścia w życiu, trafili na porządnego menadżerów, założyli w odpowiednim czasie grupę i udało im się, choć tysiącom podobnych grup się nie powiodło. W krótkim czasie pochodzący z robotniczych nizin społecznych chłopcy, otrzymując tytuły szlacheckie, staną się idolami dla milionów młodych ludzi wpatrzonych w nich jak w bogów. Oni staną się iskrami rewolty, która zapali świat, młodzi chłopcy, którzy kilka lat wcześniej wychodzili bez drugiego śniadania do szkoły, bo rodziców nie było na to stać, będą słuchani i naśladowani przez miliony młodych wielbicieli. Chłopcy z robotniczego Liverpoolu zaangażują się w ruch hippisowski, w ruch społeczny, w walkę o równouprawnienia dla wszystkich, ale klasa robotnicza, z której wyrosli, społecznie rasowa, w którym się wychowali, nie będą ich wiele obchodziły, będą starali się jak najszybciej zapomnieć o swoich korzeniach. W roku 1964 odmówią występu na stadionie w Gator Bowl w Jacksonville na Florydzie, na którym jak w całej Ameryce była segregacja rasowa. John Lennon był tak wściekły, kiedy dowiedział się o tym, że wydał oświadczenie prasowe mówiąc, że grupa nie zagra, dopóki czarni fani nie będą mogli usiąść tam, gdzie im się podoba. Będą zaangażowani w ruch społeczny nawet po rozwiązaniu grupy.

John Lennon, bóstwo subkultury hippisów, w pewnym momencie sławy powie, że zespół The Beatles jest popularniejszy od Jezusa Chrystusa, co wywoła falę protestów na całym świecie, w szczególności na południu Stanów Zjednoczonych. Porzucił żonę i zostawił syna na jej wychowaniu, po rozwodzie zawarł małżeństwo z Yoko Ono, która urodziła mu drugiego syna, którego będzie bardzo kochał, mówiąc: kocham go, został zaplanowany. Cieszył się życiem jak nigdy wcześniej. Zginie zastrzelony pięcioma kulami 8 grudnia 1980 roku w Nowym Jorku przez (pochodzącego z klasy robotniczej) ochroniarza jednego z hoteli na Hawajach. Który w ostatnim dniu pracy w Honolulu, zanim przybył do Nowego Jorku, by zabić Lennona, podpisał się w pracy na liście obecności jako „John Lennon”. Chciał być jak jego ofiara sławny i bogaty.

Era lat sześćdziesiątych w historii Ameryki to czas burzliwych zmian na wielu poziomach ówczesnego społeczeństwa, to także podważanie wielu podstawowych hierarchii, które funkcjonowały wcześniej. To nie tylko walka o nieuczestniczenie w wojnie w Wietnamie, ale walka o prawa dla homoseksualistów, kobiet, o wyrażanie własnych poglądów pokolenia młodych ludzi z wyżu demograficznego, które osiągnęło swoją młodość właśnie w latach sześćdziesiątych.

cdn.

